

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II Ns 2079/13 oddalił wniosek P. D. o stwierdzenie nabycia własności pojazdu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że wnioskodawczyni prowadzi działalność gospodarczą, w związku z którą prowadzony jest komis samochodowy.

W dniu 9 lutego 2010 r. w Ł. wnioskodawczyni zawarła umowę kupna pojazdu ze sprzedającym D. F.. Przedmiotem transakcji była sprzedaż przez wyżej wymienionego, podającego się za właściciela samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) nr (...) rok produkcji 2008 na rzecz wnioskodawczyni za kwotę 98.000,00 zł. Wnioskodawczyni w treści umowy oświadczyła, że sprawdziła oznaczenia numerowe pojazdu i nie wniosła do nich żadnych zastrzeżeń. Sprzedający przedłożył wnioskodawczyni dokumentację - egzemplarz umowy sprzedaży pojazdu, kartę pojazdu oraz dowód rejestracyjny, zgodnie z którymi był właścicielem pojazdu. Przedłożone wnioskodawczyni dokumenty oraz dane pochodzące z dowodu osobistego sprzedającego i nr VIN pojazdu nie wzbudziły podejrzeń. Strony dopełniły wszelkich wymaganych prawem czynności formalnych. Wnioskodawczyni skutecznie dokonała rejestracji samochodu na siebie. Od momentu dokonania zakupu w dniu 9 lutego 2010 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r. wnioskodawczyni korzystała z pojazdu bezproblemowo. W dniu 28 kwietnia 2010 r. funkcjonariusze policji w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi dokonali kontroli pojazdów znajdujących się na terenie komis wnioskodawczyni. W jej wyniku ujawniono, że przedmiotowy samochód został skradziony lub przywłaszczony na terenie Królestwa Belgii w dniu 12 sierpnia 2009 roku. W związku z tym pojazd został odholowany, a dokumentacja związana z jego sprzedażą zabezpieczona. W następstwie czynności wykonanych przez funkcjonariuszy policji w dniu 29 kwietnia 2010 r. zapadło postanowienie o wszczęciu dochodzenia w niniejszej sprawie. Pojazd był przechowywany na Parkingu Depozytowym K. w Ł.. W dniu 31 sierpnia 2011 r. Prokuratura Rejonowa Ł. postanowiła umorzyć prowadzone dochodzenie z powodu niemożności ustalenia tożsamości sprawcy dokonanego przestępstwa. Pojazd został przekazany na przechowanie wnioskodawczyni.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że w świetle przesłanek określonych w art. 169 § 2 k.c. wniosek o stwierdzenia nabycia własności nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak dobrej wiary po stronie wnioskodawczyni w chwili upływu trzyletniego terminu określonego w przedmiotowym przepisie. W ocenie Sądu Rejonowego, zgodnie ze stanowiskiem judykatury jak i doktryny, nabywca rzeczy ruchomej, która została wcześniej skradziona może się bowiem stać jej właścicielem z upływem trzyletniego terminu pod warunkiem, że cały czas pozostawał w dobrej wierze. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawczyni w chwili zawarcia umowy sprzedaży pozostawała wprawdzie w dobrej wierze, jednak utraciła ją w dniu 28 kwietnia 2010 roku, kiedy to przedmiotowy pojazd został zabezpieczony przez policję. Z tą chwilą uzyskania informacji o nielegalnym pochodzeniu samochodu, wnioskodawczyni nie mogła więcej żywić usprawiedliwionego przeświadczenia, że przysługuje jej wykonywane przez nią prawo. Tym bardziej, że od lutego 2012 roku włądała samochodem na podstawie postanowienia prokuratury o oddaniu go na przechowanie, co definitywnie eliminowało możliwość przekonania wnioskodawczyni, że pozostaje go właścicielką. W toku trzyletniego terminu, którego upływ warunkuje nabycie własności skradzionej rzeczy, liczonego od momentu kradzieży (12 sierpnia 2009 roku) wnioskodawczyni utraciła przymiot pozostawania w dobrej wierze.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 169 § 2 k.c. w zw. z art. 169 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przesłanka nabycia własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej – istnienie dobrej wiary nabywcy wymagana jest przez cały okres trwania 3 lat, pomimo braku takiej regulacji wprost w przedmiotowych przepisach.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia własności pojazdu-samochodu osobowego marki B. (...) na podstawie art. 169§ 2 k.p.c. (apelacja – k. 47-50).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczynie poparła apelację (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 57).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, nie kwestionowany w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w wywiedzionym środku zaskarżenia, trzeba z jednej strony powiedzieć, że nie jest on trafny, z drugiej zaś dokonać analizy prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w szerszym kontekście norm prawa materialnego, do czego Sąd Odwoławczy, będąc instancją merytoryczną a nie kontrolną jest uprawniony. Bez podniesienia przez skarżącego określonych zarzutów prawa materialnego albo wykraczając poza ich zakres, Sąd II instancji może dokonać szczegółowej analizy zasadności zastosowania przez Sąd I instancji unormowań materialnoprawnych (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC nr 6 z 2008 r., poz. 55 i wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych). W rozpoznawanej sprawie pozwole to na rozważenie prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście roszczenia objętego wnioskiem w tej sprawie w sytuacji, gdy istotnych problemów w sprawie nie dotyka argumentacja zawarta w apelacji.

Wnioskodawczynie, powołując się na upływ terminu zasiedzenia, złożyła wniosek o stwierdzenia nabycia własności rzeczy ruchomej, wskazując przy tym na podstawę prawną w postaci art. 169 § 2 k.c. Wniosek ten skarżąca sformułowała wprawdzie samodzielnie, niemniej jednak w dalszym toku postępowania korzystała już z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który tak sformułowany wniosek konsekwentnie popierał. Taki stan rzeczy nakazuje zatem przychylić się do stanowiska apelacji w kwestii naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 169 § 2 k.c., jednakże z innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy uprawnia bowiem do wniosku, że Sąd Rejonowy naruszył przedmiotowy przepis poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie objęte wnioskiem w niniejszej sprawie podlegać winno ocenie na gruncie art. 174 k.c. Ten bowiem przepis, nie zaś art. 169 § 2 k.c., reguluje kwestię nabycia własności rzeczy ruchomej przez zasiedzenie. Nie ma zaś kumulacji roszczeń opartych o regulację art. 169 k.c. i art. 174 k.c. (por. postanowienie SN z 29.08. 2001r II CKN 179/99- publ. L.).

Sąd nie jest władny stosować przepis art. 169 k.c. jako podstawy swego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy wnioskodawczynie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika żądanie swoje sformułowała wyraźnie jako wniosek o stwierdzenie nabycia własności samochodu w drodze zasiedzenia z upływem oznaczonej daty, zaś na jego uzasadnienie wskazała okoliczności faktyczne odpowiadające hipotezie przepisu art. 174 k.c.. Przepis art. 169 § 1 k.c. nie ma charakteru "wspomagającego" w stosunku do przepisu art. 174 k.c. (tak SN w postanowieniu z dnia z dnia 5 grudnia 2000 r. IV CKN 180/00 – publ. L.).

Innymi słowy, stwierdzenie zasiedzenia ruchomości znajduje swą podstawę prawną w treści art. 174 k.c. Natomiast ustalenie własności samochodu jako rzeczy nabytej od nieuprawnionego, skutkuje przyjęciem podstawy prawnej z art. 169 k.c. i podlega rozpoznaniu w trybie procesowym.

Skarżący zauważa w apelacji opisane dwie instytucje prawa cywilnego (zasiedzenie i nabycie własności od nieuprawnionego), jednakże nie wyciąga odpowiednich wniosków, przeciwnie, traktuje owe instytucje jako uzupełniające się w sytuacji, gdy dotyczą odmiennych podstaw faktycznych i rozpoznawane są w różnych trybach, pierwsza z nich w trybie nieprocesowym, druga w procesowym.

W świetle opisanego powyżej stanu rzeczy, nie ulega wątpliwości, że wnioskodawczynie w niniejszej sprawie wywodziła swoje racje z faktu upływu terminu zasiedzenia, wyraźnie przy tym wnosząc o stwierdzenie nabycia własności z uwagi na upływ przedmiotowego terminu. Pamiętać zaś należy, że określenie rodzaju żądania w kontekście przytoczonej podstawy faktycznej nie jest przywilejem inicjującego postępowanie, lecz ma określone znaczenie procesowe, w

tym w aspekcie należytych gwarancji dla strony przeciwnej. W sytuacji, gdy wnioskodawczyni korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika trudno przyjąć, że sformułowane przez nią żądanie nie odpowiada temu, czego w istocie się domaga. Obowiązkiem Sądu jest wprawdzie zweryfikowanie jakie postępowanie jest właściwe dla zgłoszonego żądania, niewątpliwie jednak nie jest on upoważniony do zastępowania strony w wyborze żądania, a tym bardziej strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Zasada *da mihi fatum, dabo tibi ius* nie zmienia bowiem faktu, że to wnioskodawca decyduje o tym jakie roszczenie czyni przedmiotem danego postępowania. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że sąd nie jest władny stosować przepisu art. 169 § 2 k.c. jako podstawy swojego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy wnioskodawczyni, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika żądanie swoje sformułowała wyraźnie jako wniosek o stwierdzenie nabycia własności samochodu wobec upływu terminu zasiedzenia, zaś na jego uzasadnienie wskazała okoliczności faktyczne odpowiadające hipotezie przepisu art. 174 k.c. W zaistniałym stanie rzeczy, czynienie rozważań na temat merytorycznej zasadności podniesionej w apelacji argumentacji dotyczącej wykładni art. 169 k.c. uznać należy za niecelowe.

Ocena żądania wniosku w kontekście dyspozycji art. 174 k.c. nie pozwala zaś przychylić się do stanowiska apelacji odnośnie nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z przedmiotowym przepisem, posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada w złej wierze. Wnioski płynące ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie pozostawiają zaś wątpliwości, że przesłanki te w odniesieniu do wnioskodawczyni nie zostały spełnione. Wnioskodawczyni wprawdzie zawarła umowę kupna przedmiotowego pojazdu w dniu 9 lutego 2010 roku, pozostając wówczas w dobrej wierze, gdyż sprzedający przedłożył wnioskodawczyni dokumentację, egzemplarz umowy sprzedaży pojazdu, kartę pojazdu oraz dowód rejestracyjny, zgodnie z którymi był właścicielem pojazdu, a przedłożone dokumenty oraz dane pochodzące z dowodu osobistego sprzedającego i nr VIN pojazdu nie budziły podejrzeń i pozwoliły wnioskodawczyni na skuteczne zarejestrowanie samochodu na siebie. Od momentu zakupu w dniu 9 lutego 2010 roku do dnia 28 kwietnia 2010 roku wnioskodawczyni bezproblemowo również korzystała z przedmiotowego samochodu. Niemniej jednak zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że dobrą wiarę wnioskodawczyni utraciła z dniem 28 kwietnia 2010 roku, kiedy to przedmiotowy pojazd został zabezpieczony przez policję jako pochodzący z kradzieży dokonanej na terenie Królestwa Belgii w dniu 12 sierpnia 2009 roku. Rację ma bowiem Sąd I instancji, że z chwilą uzyskania informacji o nielegalnym pochodzeniu samochodu, wnioskodawczyni nie mogła więcej żywić usprawiedliwionego okolicznościami przeświadczenia, że przysługuje jej wykonywane przez nią prawo. Co więcej, w następstwie kontroli pojazd został odholowany przez policję, a wnioskodawczyni od lutego 2012 roku włada nim na podstawie postanowienia prokuratury o oddaniu go na przechowanie.

Powyższe rozważania, prowadzą do wniosku, że wbrew zapatrywaniu skarżącej, rozstrzygnięcie Sądu I instancji pomimo błędnego uzasadnienia jest prawidłowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.